

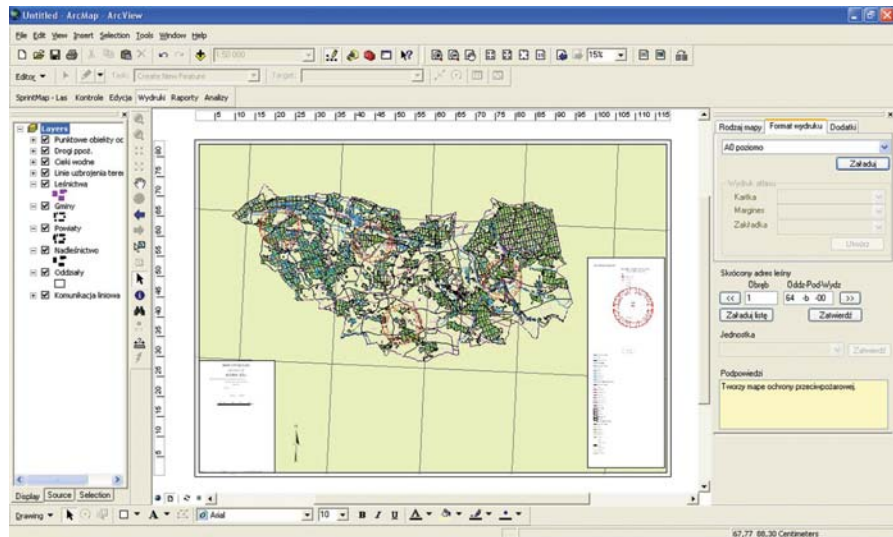
Czego chcieć więcej?

Podczas tegorocznych Targów Leśnych w Rogowie firma SmallGIS z Krakowa została uhonorowana wyróżnieniem targowym „Sowa z Rogowa” za produkt SprintMap-Las – aplikację do aktualizacji map numerycznych.

Z aplikacją SprintMap-Las czytelnicy „Lasu Polskiego” mieli okazję zapoznać się w numerach 7 i 9 z bieżącego roku. Tym razem przyjrzyjmy się temu, co sądzą o niej jej użytkownicy – leśnicy na co dzień zajmujący się aktualizacją map numerycznych w nadleśnictwach.

Anna Pokora z Nadleśnictwa Lwówek Śląski (RDLP we Wrocławiu): *Pod koniec stażu biłam się z myślami: czy pójść do pracy w terenie, czy też pozostać w biurze i zająć się mapami numerycznymi. Ponieważ lubię wyzwania, zdecydowałam się na to drugie. Na początku było ciężko, wiedza wyniesiona ze studiów, a nawet informacje uzyskane od koleżanki z działu technicznego, to było wciąż mało, by móc sprawnie prowadzić aktualizację mapy numerycznej. Rozwiązanie przyszło nieoczekiwanie samo – podczas spotkania przy kawie z koleżanką z sąsiedniego nadleśnictwa, jak to często w rozmowie między leśnikami bywa, zeszliśmy na sprawy zawodowe. Okazało się, że ona również zajmuje się aktualizacją mapy numerycznej. Opowiedziała mi o firmie SmallGIS, szkoleniach przez nich organizowanych oraz o tym, że właśnie na takie szkolenie została oddelegowana. Długo się nie zastanawiając również się zgłosiłam.*

Dla mnie osobiście było to ważne szkolenie, bardzo zależało mi, aby skorzystać z niego jak najwięcej. Jechałam ze świadomością, że jeśli czegoś się nie nauczę, to w nadleśnictwie nikt mi wiele nie pomoże.



Duże możliwości i przejrzysty interfejs to cechy SprintMapLas

Na pierwszych zajęciach powiedziałam panu Antoniemu (Antoni Łabaj, dyrektor SmallGIS – przyp. A.S.), że z zakresu obsługi mapy numerycznej, tak naprawdę jestem „zielona”. Uśmiechnął się i powiedział – „Da pani radę, obiecuję”.

I dotrzymał słowa! Atmosfera na szkoleniu była niesamowita, pracowaliśmy właściwie od rana do wieczora. Początkowo było trudno, gdyż nie do końca rozumiałam co robię i co z czego wynika, a ilość przekazywanego materiału była wręcz ogromna. Jednak wraz z upływem czasu wszystko zaczęło się systematyzować, a praca

nad mapą zaczęła być na tyle pasjonująca, że wprost nie chciało odcodzić się od komputera.

Szkolenie wywarło na mnie bardzo dobre wrażenie. Najbardziej przypadła mi do gustu elastyczność szkoleń – potrafili słuchać uczniów i dostosowywać program do poziomu ich wiedzy i umiejętności, na bieżąco rozwiązywać indywidualne problemy. Dużym atutem szkolenia było to, że prowadzone były w małych grupach, przez co bezpośredni kontakt był bardzo dobry.

Po powrocie do nadleśnictwa, pełna entuzjazmu w wolnych chwilach zaczęłam ćwiczyć to, czego nauczyłam się na szkoleniu. Z problemami zawsze dzwonię do SmallGISu i jeszcze nigdy mi się nie zdarzyło, aby odmówili pomocy czy nie potrafili rozwiązać danego problemu.

Prawdopodobnie już w przyszłym roku moje nadleśnictwo zakupi aplikację SprintMap-Las. Mój nadleśniczy twierdzi, że przed postępem technicznym nie uciekniemy i trzeba iść wraz z duchem czasu. Bardzo się cieszę na myśl o możliwości pracy z aplikacją SprintMap-Las. Już teraz, pracując na wersjach demonstracyjnych aplikacji, mogłam sprawnie opracować bieżące projekty. Aplikacja posiada tak duże możliwości i przyjazny interfejs użytkownika, że praca z nią staje się wyłącznie przyjemnością. Program sprawnie sobie radzi z okazałymi bazami danych, co w przypadku mojego nadleśnictwa jest bardzo istotne – inne programy miały spore problemy z ich przetworzeniem. Po zastosowaniu SprintMap-Las czas wykonania danej operacji znacznie się skraca, przez co wzrasta wydajność pracy, jak i dokładność otrzymanych wyników. Więc czego chcieć więcej?

Podobne odczucia ma Rafał Nowak z Nadleśnictwa Nowa Sól (RDLP w Zielonej Górze). Pamięta, jak firma SmallGIS przysłała ofertę do nadleśnic-



Fot. A. Sawicki (2)

Atutem szkoleń, które prowadzi Antoni Łabaj jest miła atmosfera i praca w małych grupach

twą nt. ogólnego szkolenia z zakresu Leśnej Mapy Numerycznej, która została pozytywnie zaopiniowana przez Regionalnego Koordynatora SILP. Po szkoleniu ogólnym przyszła kolej na szkolenie z aktualizacji mapy numerycznej, na które pan Rafał zabrał dane ze swojego nadleśnictwa. Tak wspomina tamto szkolenie: *Pojechałem z nastawieniem na pracę z Aktualizatorem, ponieważ w tamtym okresie tylko takim oprogramowaniem dysponowałem. W czasie szkolenia wykonałem aktualizację tym oprogramowaniem, jednak wyszukiwanie błędów to proces bardzo długotrwały i mozolny. Pan Łabaj zaproponował mi, abym spróbował choć część prac wykonać SprintMapem. Faktycznie, w niespełna dwa dni wykonałem aktualizację warstwy podstawowej i wygenerowałem wydzielienia.*

SprintMap-Las to nic innego, jak nakładka na ArcGIS. Zapewne większość czynności związanych z aktualizacją LMN można wykonać w ArcGISie bez pomocy SprintMapa, ale z pewnością będzie to bardzo mozolna praca. Podstawową zaletą aplikacji SprintMap jest to, że pozwala na wykonanie kontroli krzyżowej w SILP w LMN i choć wiele błędów poutarza się w obu raportach, to jednak są takie, których aplikacja „Kontrola LMN” nie wychwyci. Także przypisanie zmienionego atrybutu podczas aktualizacji LMN jest bardzo proste i wykonuje się je za pomocą wciśnięcia jednego klawisza. Dodatkowym atutem edycji jest to, że zmiany za każdym razem można skomentować i je zapisać. SprintMap zawiera również bardzo przydatny moduł wydruków, który pozwala na szybkie generowanie map



najczęściej używanych w leśnictwie np. stworzenie mapy ochrony przeciwpożarowej sprowadza się do naciśnięcia kilku klawiszy. W samym środowisku ArcGIS z pewnością zajęłoby mi to kilka dni pracy. Niestety SprintMap do pracy wymaga środowiska ArcGis, a to kosztuje.

O istnieniu firmy SmallGIS Grzegorz Markowski z Nadleśnictwa Pińczów (RDLP w Radomiu) dowiedział się początkiem 2006 r., otrzymując pocztą elektroniczną ofertę odnośnie warsztatów aktualizacji Leśnej Mapy Numerycznej. Z oferty wynikało, że szkolenie będzie trwało 5 dni, a program wydawał się interesujący, ponieważ miał przygotować uczestników do samodzielnej aktualizacji mapy. Pan Grzegorz skorzystał z oferty i pojechał na szkolenie. Pierwsze wrażenie było bardzo pozytywne –

sympatyczni i mili ludzie, bardzo małe grupy (trafił na dwuosobową), indywidualne podejście do każdego z uczestników, którzy aktualizowali mapy własnych nadleśnictw. Podczas szkolenia kursanci pracowali głównie na oprogramowaniu firmy ESRI ArcGIS oraz nakładce SprintMapLas, ale także (dla porównania) na zestawie programów rekomendowanych przez Lasy Państwowe (Aktualizator, Trako, Kontrola). W grudniu 2006 r. Nadleśnictwo Pińczów zakupiło oprogramowanie ArcGIS ArcView wraz ze SprintMapem. Po aktualizacji bazy opisowej SILP panu Grzegorzowi skutecznie udało się zaktualizować powiązaną z nią bazę geometryczną.

Grzegorz Markowski bardzo sobie chwali możliwość pracy w aplikacji SprintMapa. Z głównych zalet wymienia przede wszystkim:

- skuteczność w działaniu – aktualizację LMN doprowadza się do samego końca, mając przy tym pełną satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.
- oszczędność czasu – przypisanie wszystkich atrybutów zgodnych ze standardem LMN do nowo tworzonego czy modyfikowanego obiektu przeprowadza się jednym kliknięciem myszy,
- pełną kontrolę wykonywanych prac – możliwą dzięki przejrzystemu i przyjaznemu interfejsowi użytkownika. Aplikacja zawiera moduł Kontrola, w którym „Inspektor błędów” pozwala na automatyczne przeglądanie błędów aplikacji Kontrola LMN, zaoszczędzając przy tym mnóstwo pracy nad poszukiwaniem lokalizacji błędu na mapie.

Reasumując w jego ocenie SprintMap jest oprogramowaniem, które powszechnie powinno wdrażać się w nadleśnictwach.